



„Namiętność” zawiązała Teatrem Nowym w Poznaniu. A wszystko za sprawą Krystyny Jandy, która spektakl wyreżyserowała oraz Łoży Patronów, która go sfinansowała, obdarowując jeszcze „drugą Modrzejewską” pamiątką z Poznania w postaci obrazu pędzla Ventziego Piriankova, oczywiście z namiętnością w temacie. Prezentów pani Krystyna otrzymała więcej. Mecenasz Teatru, marszałek Stefan Mikołajczak, podarował jej porcelanową filiżankę z obrazkiem Alfonsa Muchy oraz zadeklarował, że chętnie będzie partycypował finansowo w następnym artystycznym przedsięwzięciu Krystyny Jandy w Poznaniu. Ta wiadomość spotkała się z mieszanymi uczuciami aktorki, która wcześniej deklarowała, że teraz poświęci całą swoją uwagę nastoletnim synom, którzy jej opieki – jak twierdzi – bardzo potrzebują. Pamiątką z Poznania będzie także... nowa fryzura Krystyny Jandy autorstwa Adama Piaseckiego, której aktorka poświęciła wiele słów podczas Sceny Verbum. Sensacją wieczoru było pojawienie się dr. Jana Kulczyka.